



RADOSŁAW JURCZAK

VERSOPOLIS

POETRY INTERNATIONAL

**WALDOSŁAW
JURCZAK**

**RADOSŁAW
JURCZAK**

A selection of poems



Radosław Jurczak at 53rd Poetry
International Festival Rotterdam 2023

Dutch translations
Kris Van Heuckelom

English translations
Roderick Mengham

A publication by Poetry International
Foundation, in collaboration with Versopolis,
supported by the European Union.



Poetry International is proud to present this trilingual publication of the work of Polish poet Radosław Jurczak. For the 53rd edition of Poetry International Festival Rotterdam, the organization has invited Jurczak because of his eclectic and innovative poetry, rooted firmly in the present while exploring the future.

Radosław Jurczak (b. 1995) – a poet and a student of philosophy, cognitive science and mathematics at the University of Warsaw. He lives at Łomianki. He was noticed in the *Półów* competition organised by Biuro Literackie in 2015. In the same year, he was awarded the Main Prize of the 21st Jacek Bierezin National Poetry Competition. The awarded book of poetry was published in 2016 under the title *Pamięć zewnętrzna* (*External Memory*), winning the Kazimiera Iłakowiczówna Award for the best poetry debut of the year. The critics' recognition was confirmed when the book received the 2017 Silesius Wrocław Poetry Award in the category of debut of the year. The book, containing 33 poems, was appreciated inter alia for its novel attitude to the contemporary, 21st century Polish poem, growing from a strong tradition of the genre. The paper version of the book was published by Dom Literatury w Łodzi together with Tłocznia Wydawnicza "Ach Jo". Collecting the award (during the *Silesius* gala), the young poet said: *A poem is not a miracle, it is a result of work, and collective work to boot. A single published poem consists of several hundred trials and a countless number of texts read.* And this self-description very well characterizes the poetics created by the young poet – which are based on an exceptionally strong density of allusions, references, and borrowings relating to various messages and texts surrounding the subject, and originating from both high and low culture.

7	Europa
8	Europa
9	Europa
10	Elegia dla Katedry Teorii Gier i Matematyki Społecznej Uniwersytetu Warszawskiego
11	Elegy for the Department of Game theory and Social mathematics at the University of Warsaw
12	Elegie voor de Afdeling Speltheorie en Sociale wiskunde van de Universiteit van Warschau
13	Elon Musk umiera na Marsie
14	Elon Musk dies on Mars
15	Elon Musk ligt op sterven op Mars
16	Elon Musk odznacza kolonistów
17	Elon Musk honours the colonists
18	Elon Musk geeft de kolonisten een onderscheiding
19	W koloniach ukazuje się pierwsze pozaziemskie wydanie Leaves of Grass
20	The first ever extraterrestrial edition of Leaves of Grass appears in the colonies
21	In de koloniën verschijnt de eerste buitenaardse uitgave van Leaves of Grass
22	#ekologiczny
23	#ecological
24	#ecologisch
25	SysRq (ta elegia jest o stanie wiedzy)
27	SysRq (this elegy is about the state of knowledge)
29	SysRq (deze elegie gaat over de staat van kennis)

31	Pornhub Elegies: [0]
32	Pornhub Elegies: [0]
33	Pornhub Elegies: [0]
34	/biz/
35	/biz/
36	/biz/
37	Ta sama elegia napisana trzy razy
39	The same elegy written three ways
41	Dezelfde elegie drie keer geschreven

Bywa się czasem linią zmiany daty
podejrzaną ideą na senegalskich serwerach
rybą wyciągniętą z powietrza ot

tak bywa się Bywa się ręką okiem się nie bywa
okiem bywa kto inny zawsze bywa kto inny
Czymś się bywa w ogrodach w miastach i na łączach

na ulicach na placach (#na_Campo_di_Fiori)
Bywa się starym Grekiem który nie jest Sokratesem
bo ma inne zajęcia na przykład wyjść na ulicę

Bywa się pamięcią najchętniej zewnętrzną
pamięć doskonała: mały czarny pendrive
najprostszy dajmonion mówi zero jeden

Bywa się tym momentem kiedy umiera techno
i jest coś co zostaje uderza uderza uderza
i to nie jest muzyką bo jest kontynentem

Bywa się czasem linią zmiany daty
podejrzaną ideą na senegalskich serwerach
rybą wyciągniętą z powietrza ot tak Europo dławienie
się czymś

Sometimes the self is a date line change
like a suspect idea on Senegalese servers
of a fish dragged out of the air

that's how the self is sometimes, the self is a river
never an eye though

someone else is an eye it is always someone else's
and the self is sometimes something in city gardens and in hyperlinks

on streets and in squares (# in_the_Campo_di_Fiori)
the self is sometimes an ancient Greek who happens not to be Socrates
because there are other things to do, like getting out onto the streets

sometimes the self is the most external form of memory
in fact the perfect memory: a small black flashdrive
whose most straightforward daemon says zero one

it is also sometimes the moment when techno dies
and yet something carries on, as hits, hits, hits
and it's not even music but a whole continent

sometimes the self is a date line change
like a suspect idea on Senegalese servers
or a fish dragged out of the air
Just like that, O Europe

and it's this which is choking
on something

Soms is het een internationale datumgrens
een louche idee op Senegalese servers
een vis zomaar uit de lucht geplukt

zo is het Soms een hand een oog is het niet
het oog is iemand anders altijd iemand anders
Het is iets in tuinen in steden en in verbindingen

in straten op pleinen (#op_Campo_dei_Fiori)
Het is een oude Griek die geen Socrates is
want hij heeft iets anders te doen bijvoorbeeld de straat op gaan

Het is een geheugen bij voorkeur extern
het perfecte geheugen: een kleine zwarte geheugenstick
het eenvoudigste daimonion zegt nul één

Het is het ogenblik waarop techno sterft
en er is iets dat blijft het klopt klopt klopt
en het is geen muziek want het is een continent

Soms is het een internationale datumgrens
een louche idee op Senegalese servers
een vis zomaar uit de lucht geplukt jawel Europa zich verslikken
in iets

Elegia dla Katedry Teorii Gier i Matematyki Społecznej
Uniwersytetu Warszawskiego

*Thou shalt not sit
With statisticians nor commit
A social science.
W.H. Auden*

Spam jest zasadą wszechrzeczy i to nas kiedyś zabije
jeżeli wcześniej nie wzmocni Z kartonów pod Halą Banacha

losowi Wietnamczycy sprzedają kalkulatory
(losowe są także procesy: być tym wietnamskim dzieciakiem

w tandetnej wietnamskiej koszulce Mieć wuja matematyka
Być tym matematykiem: do domu wysyłać pieniądze

i maile bezbarwne jak tlen) I musisz wiedzieć coś jeszcze:
że ile można zarobić na takich kalkulatorach

będąc wietnamskim dzieciakiem (a nie wiesz: więc być tym dzieciakiem
nic nie wiedzieć o liczbach sprzedawać kalkulatory

codziennie przy wyjściu z metra upuszczać na ziemię ulotki
w ofierze bogom podziemnym bo kto by to kurwa przeczytał

po polsku) Więc stary statystyk śni że jest cząstką tlenu
albo własnym modelem: *rozległe są pola ryżowe*

takż i wioski ludne słoneczne: a tego nie wiedzą:
pod ziemią każde źdźbło ryżu oblicza zysk i stratę

(więc być tym zyskiem tą stratą) Na wszystkich atomach tlenu
są bardzo małe liczniki (jeżeli raz tym odetchnąć)

stretto
Spam jest zasadą wszechrzeczy i jeśli nas to nie wzmocni
to w końcu zrozumie doszczętnie Z kartonów pod Halą Banacha
sprzedają kalkulatory *Der Tod ist ein Statistiker*
aus Vietnam (powietrze się trzyma na jednym atomie tlenu)

Elegy for the Department of Game theory and Social
mathematics at the University of Warsaw

*Thou shalt not sit
With statisticians nor commit
A social science.
W.H. Auden*

Spam is the order of things and will kill us all one day
if we don't build up our defences. Out of cardboard boxes under Hala Banacha

random Vietnamese are selling calculators
(there are random processes as well: when you are a Vietnamese kid

in a trashy Vietnamese t-shirt with an uncle who is a mathematician
or when you are that uncle: sending home money

and emails as neutral as oxygen) and you need to know this on top:
how much you could earn with all these calculators

being a Vietnamese kid (but you don't know: don't know how to be that kid
and know nothing about numbers yet you sell your calculators

every day at the metro exit casting your leaflets on to the ground
as an offering to the gods of the underworld because who the fuck

would read them in Polish). So the old statistician dreams he's a thin slice of
oxygen or dreams that he's his very own model: *vast are the rice fields*

and sunlit the villages: but nobody knows about this:
and under the ground every single blade of rice is calculating profit and loss
(so just let be this profit and loss). And on every single atom of oxygen

there are tiny little betting chips (if you breathe in quickly enough, that is).

stretto
Spam is the order of things and if it doesn't make us stronger
we will understand it eventually. Out of cardboard boxes under Hala Banacha
they are selling calculators *Der Tod ist ein Statistiker*
aus Vietnam (and air is held together by one atom of oxygen).

*Thou shalt not sit
With statisticians nor commit
A social science.*
W.H. Auden

Spam is de basis van alle dingen en zal ons op een dag doden
als het ons eerder niet sterker zal maken Uit kartonnen dozen op de Banachmarkt

doen willekeurige Vietnamezen rekenmachines van de hand
(willekeurig zijn ook de processen: die Vietnamese jongen zijn

in een goedkoop Vietnamees T-shirt Een wiskundige als oom hebben
Die wiskundige zijn: geld naar huis sturen

en e-mails kleurloos als zuurstof) En je moet nog iets weten:
hoeveel geld je kunt verdienen met zulke rekenmachines

als Vietnamees kind (en je weet het niet: dus dat kind zijn
niets van getallen weten rekenmachines van de hand doen

elke dag bij het verlaten van de metro folders op de grond laten vallen
als offer aan de ondergrondse goden, want wie zou ze godverdomme lezen

in het Pools) Dus de oude statisticus droomt dat hij een zuurstofdeeltje is
of zijn eigen model: *uitgestrekt zijn de rijstvelden*

alsook de dorpen dichtbevolkt en zonnig: en dit weten ze niet:
onder de grond berekent elke rijsthalm winst en verlies

(en dus deze winst dit verlies zijn) Op alle zuurstofatomen
zitten zeer kleine tellers (als je dit eenmaal inademt)

stretto
Spam is de basis van alle dingen en als het ons niet sterker maakt
zal het ons uiteindelijk volkomen begrijpen Uit kartonnen dozen bij de Banachmarkt
doen ze rekenmachines van de hand *Der Tod ist ein Statistiker*
aus Vietnam (de lucht hecht zich aan één zuurstofatoom)

dla Ani Adamowicz

Nie ma bólu, jest światło współczujących LED-ów.
Są godziny patrzenia przez pancerne okno
jak oglądanie Netfliksa w oddzielnych pokojach,

zielonym i czerwonym, bez drzwi z czerwonego
do zielonego. To piękne, ilu rzeczy nie ma.
Nie ma bólu. Jest światło współczujących LED-ów,

jest szmer. Transmisja się łąsi. Jest Ziemia. Jest twoja,
choć nie ma Ziemi: jest patrzenie na Ziemię
jak oglądanie Netfliksa w oddzielnych pokojach

tą samą parą oczu (i patrz na ciebie
wszystkie oczy na Ziemi. I widzą: jest spokój,
nie ma bólu). Jest światło współczujących LED-ów,

gest. Zwolnienie blokady. Posłuszna kropłówka.
cząsteczki przez błonę komórki jak przez pancerne okno
(miliony streamów z Netfliksa w oddzielnych pokojach)

i już letniczek pisany i uploteczki wniwecz
i mars świergot transmisji rakiet srebrny rulonik
już nie ma bólu jest światło współczujących ledów
jak oglądanie netfliksa w oddzielnych pokojach

for Ana Adamowicz

There's no pain, there's the light of sympathetic LEDs.
And hours of gazing through an armoured window
which is like watching Netflix in separate rooms,

one room is green, the other red, with no door from red
to green. It's beautiful, the way so many things are missing.
There's no pain. There's the light of sympathetic LEDs,

and there's a murmur. The transmission wheedles. It's Earth. Your Earth,
except there's no Earth: there's a view of Earth
like watching Netflix in separate rooms,

with the same pair of eyes (while all eyes on Earth
are looking at you. And what they see is: peace,
with no pain.) There's the light of sympathetic LEDs

a gesture. An airlock release. A dutiful drip.
Molecules pass through the cell membrane as if through an armoured window
(like millions of Netflix streams in separate rooms)

and now the flowered cool muslin and the ribboned snoods are bootless
along with the mars twitter transmission and the rocket that silver tube
there is no pain anywhere there's the light of sympathetic leds
like watching netflix in separate rooms

voor Ania Adamowicz

Er is geen pijn, er is het licht van medelevende leds.
Er zijn uren van kijken door een gepantserd raam
zoals Netflix kijken in aparte kamers,

groen en rood, zonder deur van rood
naar groen. Het is mooi hoeveel dingen er niet zijn.
Er is geen pijn. Er is het licht van medelevende leds,

geroezemoes. De transmissie schurkt aan. Daar is de aarde. Zij is de jouwe,
hoewel er geen aarde is: er is kijken naar de aarde
zoals Netflix kijken in aparte kamers

met hetzelfde paar ogen (en je wordt bekeken door
alle ogen op aarde. En zij zien: er is vrede,
er is geen pijn). Er is het licht van medelevende leds,

een gebaar. Het lossen van de blokkade. Een gehoorzaam infuus.
deeltjes door het celmembraan als door een gepantserd raam
(miljoenen Netflix-streams in afzonderlijke kamers)

en het kleurig zomerkleedje en de haarvlechtlintjes voor niets
en mars het tsjilpen van de transmissie de raket de zilverrol
er is geen pijn meer er is het licht van medelevende leds
zoals Netflix kijken in aparte kamers

dla Janka Rojewskiego

Którzy będą handlować wodą i rudą krzemu,
męscy i archaiczni jak gaz ziemny i złoto,
na drobnej czerwonej kropce stłoczeni jak w sercu pożaru,

złapani w obiektyw jak w sondę i przesyłani na Ziemię
jak próbki marsjańskiej skały, czekają w równym szeregu.
Którzy będą handlować wodą i rudą krzemu,

obdarzani kredytem posłusznym i rozłożystym
jak para skrzydeł lub żagiel, pewniejszym i większym od Ziemi,
na małej czerwonej kropce zamknięci jak w oku pożaru,

wynagradzani hajsiewem mnogim jak galaktyki,
czekają w równym szeregu, słuchając świergotu dronów,
męscy i archaiczni. Jak gaz ziemny i złoto

od dawna nieznani na Ziemi: nazwiska jak rasy zwierząt
wymarłych przed stuleciem, twarze jak z pierwszej konkwisty,
na zimnej czerwonej kropce zmieszczone jak w oku pożaru.

Noszący broń i dolary, czekają w równym szeregu,
którzy będą handlować wodą i rudą krzemu:
męscy i archaiczni jak gaz ziemny i złoto,
na drobnej czerwonej kropce stłoczeni jak w sercu pożaru.

for Janek Rojewski

Whoever's going to trade in water or silicon ore
as butch and archaic as natural gas or gold
all huddled together on this tiny red dot as if around a camp fire

caught by a lens as if by a probe and beamed down to earth
like samples of Martian rock that wait in neat rows.
Whoever's going to trade in water and silicon ore

and is granted extended and flexible credit
like a pair of wings or a sail, stronger and bigger than earth,
all close together on this small red dot as if around a camp fire

rewarded with specie as uncountable as galaxies
they wait in an orderly queue, and listen to chirruping drones
all butch and archaic. As with natural gas or gold

unknown on earth for a long long time: with names like animal breeds
extinct a century ago, with faces like the conquistadors
all huddled together on this cold red dot as if round the seat of a fire.

Equipped with guns and dollars, they wait in an orderly line,
whoever's going to trade in water or silicon ore:
all butch and archaic as natural gas or gold,
all huddled together on this tiny red dot as if at the heart of a fire.

voor Janek Rojewski

Zij die water en siliciumerts zullen verhandelen,
zo mannelijk en archaïsch als aardgas en goud,
op een fijne rode stip op elkaar gepropt als in het hart van een brand,

gevangen in de lens als een in sonde en naar de aarde gestuurd
als stalen van Martiaans gesteente, wachten ze in het gelid.
Zij die water en siliciumerts zullen verhandelen,

begiftigd met krediet gehoorzaam en uitgestrekt
als een paar vleugels of een zeil, veiliger en groter dan de aarde,
op een kleine rode stip opgesloten als in het oog van een brand,

beloond met floes zo menigvuldig als sterrenstelsels,
wachten ze in het gelid, luisterend naar het tjsilpen van drones,
mannelijk en archaïsch. Zoals aardgas en goud

sinds lang onbekend op aarde: namen als dierenrassen
die een eeuw geleden uitgestorven zijn, gezichten als van de eerste conquista,
op een koude rode stip geposteerd als in het oog van een brand.

Geweren en dollars dragend, wachten ze in het gelid,
zij die water en siliciumerts zullen verhandelen:
mannelijk en archaïsch als aardgas en goud,
op een fijne rode stip op elkaar gepropt als in het hart van een brand.

*Was it doubted that those who corrupt their own bodies conceal
themselves?
And if those who defile the living are as bad as those who defile the
dead?
Walt Whitman*

Jak dzieci kasujące historię przeglądania,
zanim wrócą rodzice, genom po genomie,

spisywaliśmy pełne w miarę opróżniania:
liście zielone i żółte, pustułki i czarny bez;

(czekają na nas przedmioty;
dzień; elektryczność ciała;

cichy, bezradny plastik:
smutne, odporne zwierzątko)

The first ever extraterrestrial edition of Leaves of Grass
appears in the colonies

*Was it doubted that those who corrupt their own bodies conceal
themselves?
And if those who defile the living are as bad as those who defile the
dead?*
Walt Whitman

Like kids deleting their browsing history,
before their parents come home, genome after genome,

we wrote down everything to be left out:
leaves (both green and yellow), kestrels and elderberries;

(every little detail awaiting us;
daylight; the body electric;

and the silence of helpless plastic:
this sad, stubborn animal)

In de koloniën verschijnt de eerste buitenaardse
uitgave van Leaves of Grass

*Was it doubted that those who corrupt their own bodies conceal
themselves?
And if those who defile the living are as bad as those who defile the
dead?*
Walt Whitman

Zoals kinderen die hun browsergeschiedenis wissen
voordat hun ouders terug zijn, genoom na genoom,

schreven we het volle neer naarmate het geledigd werd:
bladeren groen en geel, torenvalken en vlierbessen;

(op ons wachten voorwerpen;
de dag; de elektriciteit van het lichaam;

het stille, hulpeloze plastic:
een triest, resistent diertje)

A przecież graliśmy w Fallouta więc nie będzie nam nowe
nieprzejrzyste powietrze koniec wybrzeży i zbóż

(tutaj nie opowiem jak to jest zamieszkać
w liczniku: blask nad głową i cyfry pod stopami)

And we used to play 'Fallout' so it wouldn't come as a surprise to us
the hazy air the end of seashores the end of crops

(I'm not going to say here what it's like to live inside a
Geiger counter: with a glow above your head and strange digits underfoot)

We speelden nochtans Fallout dus verrast zullen we niet zijn
door de ondoorzichtige lucht het einde van kusten en granen

(hier zal ik niet vertellen hoe het is om te leven
in de teller: de gloed boven je hoofd en de cijfers onder je voeten)

Na swoje dwudzieste urodziny

Internet dojrzał i zrywać go garściami
aż dłonie od soku (wczoraj cztery zamachy bombowe

w mieście w którym nie byłem) Ekran aż brudzi palce
od światła: oglądam zamachy w mieście w którym nie byłem

(w snach bywam pustym pokojem mam tysiąc otwartych drzwi
tysiąc małych lampek zupełnie jak serwer) aż palce

drętwieją od światła (a światło wpierdalałem rękami)
Polepszyłoby sprawę gdybym wdał się w obrazy

w opisy? Żeby zdradzić oko: słońcem kwietniem
siedziałem raz w parku oglądałem śmierć pszczoły

(a pytanie jest dla tych którzy chcieli detalu
i nie wzięli go za nic) Za rękę czy za nic

chodziłem nad ranem czy nocą w miejsca niepewne jak oko
w snach bywałem kamerą (co też zdradza oko) Widziałem najlepsze umysły

swojego pokolenia w hipsterskich kawiarniach (wyszedłem
bo zewnątrz było większe) Czasami pod Most Północny

gdzie zamarzł znajomy bezdomny i ocalić go w wierszu
było prostym odruchem (płat czołowy podwzgórze:

tam też mieszkałem) Lub dalej: znam od cholery mieszkań
wszystkie puste w środku a neon Marks&Spencer

myśli po łacinie albo w Unikodzie
(wraca się pustym tramwajem po drodze się uczy zasypiać:

w snach czasem bywam człowiekiem śni że jest pustym pokojem
ma czterdzieści tysięcy pustych miejsc po drzwiach)

Wracając: istniały miejsca i światło jadłem rękami
(potem skończyły się ręce nie jadłem) teraz oglądam zamachy

a myślę o miejscu: że kiedyś naprawdę kwietniem śmierć pszczoły
(: widzę i debuguję bo tęsknię po tobie)

wiedziałem że jest w tym prawo i nie wiedziałem jakie
(wiedziałem że jest w tym prawo i nie wiedziałem jakie)

On his twentieth birthday...

The internet has ripened and you can pluck its fruit
by the handful (four bomb attacks yesterday

in a city I haven't been to) The screen makes my fingers dirty
with its light: I'm watching attacks in a city I haven't been to

(in dreams I am an empty room with 1000 open doors
and 1000 little lights just like a server) until my fingers

go numb from the light (and I stuff the light in with my hands).
Would it make things easier if I could get inside the images

inside the descriptions? To trick the eye: in the April sunshine once
I was sitting in a park and watching a dying bee

(and my question is for those who want the details
and do not think it a non-event). Hand in hand or solo

I used to go in the mornings or at night to places as uncertain as the eye
in dreams I used to be a camera (which also betrays the eye). I've seen the
best

minds of my generation in hipster cafes (I left because
there was a bigger world outside). Sometimes under the North Bridge
where a homeless friend froze to death and saving him in a poem
was a simple reflex (frontal lobe hypothalamus:

(I had also lived there). Moreover: I know a hell of a lot of flats
all empty inside and I remember how the neon of M&S

thinks in either Latin or Unicode
(also how to sleep on a round trip in an empty tram:

in dreams sometimes I'm a man dreaming he's an empty room
with forty thousand empty spaces where the doors used to be).

But coming back: there were these places and I stuffed in light with my hands
(and when I ran out of hands I just didn't eat) but now I watch bombings

and only think about the place: how once in April there was the death of a bee
(: I see it, then debug it, because *I yearn for thee*)

I saw there was some law at work but I didn't know what
(I saw there was some law at work but I didn't know what)

Op mijn twintigste verjaardag

Het internet is rijp en kan gretig geplukt worden
tot de handpalmen onder het sap zitten (vier bomaanslagen gisteren

in een stad waar ik niet was) Het scherm maakt mijn vingers vuil
van het licht: ik kijk naar aanslagen in een stad waar ik niet was

(in mijn dromen ben ik een lege kamer ik heb duizend open deuren
duizend kleine lampjes net als een server) tot mijn vingers

verstijven van het licht (en het licht heb ik met mijn handen verkloot)
Zou het de zaak vooruit helpen als ik me met beelden met beschrijvingen

inlaat? Om het oog te verraden: in de zon in april
zat ik eens in een park te kijken hoe een bij stierf

(en de vraag is voor degenen die details wilden
en ze niet voor lief namen) Aan de hand of voor lief

liep ik 's morgens of 's nachts naar plaatsen onzeker als een oog
in dromen was ik een camera (wat ook het oog verraadt) Ik zag de knapste
koppen van mijn generatie in hipstercafés (ik ging naar buiten
want de buitenkant was groter) Soms onder de Noordelijke Brug

waar een dakloze kennis was doodgevroren en hem in dichtvorm redden
was een simpele reflex (frontale kwab hypothalamus:

daar woonde ik ook) Of verder: ik ken leip veel flats
allemaal leeg van binnen en de neon van Marks & Spencer
denkt in Latijn of Unicode
(je keert terug in een lege tram onderweg leer je in slaap te vallen:

in dromen ben ik soms een man hij droomt dat hij een lege kamer is
hij heeft veertigduizend lege deuopeningen)

Om terug te gaan: er waren plaatsen en het licht at ik met mijn handen
(toen waren mijn handen op ik at niet) nu kijk ik naar aanslagen

Om terug te gaan: er waren plaatsen en het licht at ik met mijn handen
(toen waren mijn handen op ik at niet) nu kijk ik naar aanslagen

en denk ik aan een plek: dat ik ooit eens echt in april de dood van een bij
(: ik zie en debug omdat ik je mis)

ik wist dat er een wet in zit en ik wist niet welke
(ik wist dat er een wet in zit en ik wist niet welke)

Gdziekolwiek jest, jeśliś jest, jakie cię niosą łącza,
a jakie autostrady? Gdzieś mi się podziła,

po jakich paskach postępu wysłaś z tamtego pokoju,
jakimi serwerami z miasta, jeśli wysłaś,

ze stanu Maine jesienią jak z pustej szklanej kulki,
tym zniknięciem swoim jakie karmisz kamery

jedenaście lat później? W ilu przeglądasz się lustrach,
a na ilu mirrorach? Gdzieś mi się podziła,

ile zer i jedynek uniośłaś na rękach,
a ile ciebie uniosło? Na ilu monitorach

już cię nie odzobaczą? Przez jedenaście lat streamu
jakie umarłym śnią się przywidzenia,

gdy trosk ciężary odrzucili z siebie?
Gdziekolwiek jest, jeśli jest, jak dawno zgubione hasło

do nieaktywnej subskrypcji, czy wróci tamto nagranie,
i na jakich serwerach, i czy będziesz na nim?

Chciałem dla ciebie wiersz i nie mam wiersza dla ciebie,
pełen niedowierzania jak usunięte ciasteczko.

Wherever you are, if you still exist, what are the links or
highways that could reach you? Where was it I peeled off

and via how many loading bars did you leave that room,
which servers took you away, if you did in fact leave,

out of the state of Maine like an empty glass ball
did you feed the cameras with your disappearance

and eleven years later? How many Polish mirror servers did you look in,
and how many other mirrors? I lost my mind over

the number of zeroes and ones you held in your hands
but how many held you? On how many monitors

do they fail to unsee you? In eleven years of streaming
what dreams may come

when we have shrugged off this mortal coil?
Wherever it is, if it still exists, like a long lost password

To an inactive subscription, will that recording ever be recovered,
and on what servers, and will you even be on it?

I wanted to write a poem for you but this is not a poem for you
it's as full of holes as a deleted cookie.

Waar je ook bent, als je bent, welke verbindingen torsen je,
en welke snelwegen? Waar ben je heengegaan,

langs welke voortgangsbalken heb je die kamer verlaten,
langs welke servers de stad, als je ze al verlaten hebt,

uit de staat Maine in de herfst als uit een leeg glazen kogeltje,
welke camera's voed je met die verdwijning van jou

elf jaar later? In hoeveel spiegels bekijk je jezelf,
en in hoeveel mirrorsites? Waar ben je heengegaan,

hoeveel nullen en enen heb je met je handen meegevoerd,
en hoeveel hebben er jou meegevoerd? Op hoeveel monitoren

zullen ze je niet meer weerzien? Wat voor visioenen dromen
de doden tijdens een stream van elf jaar

als ze de last van hun zorgen van zich af hebben geworpen?
Waar je ook bent, als je bent, als een lang verloren wachtwoord

van een verlopen abonnement, zal die opname terugkeren,
en op welke servers, en zal jij erop staan?

Ik wilde een gedicht voor je en ik heb geen gedicht voor je,
vol ongeloof als een verwijderde cookie.

Kursie bitcoina, jaskółko, zgubiona komórko pamięci,
jakiż cię niosą pragnienia, a jaka popycha cię dłoń?

jaskółko, kursie bitcoina, półprzepuszczalna membranko
między monetą a dłonią, pomiędzy czyje życzenie

a czyją zakradniesz się wiarę? nieistniejąca jaskółko,
jakiż wymyślą cię oczy, a jakie cię cyfry oplotą,

oblepią piórka jak mazut? komu, najślepszemu plamko,
pragnienie, a komu wodę? w jakie uwierzysz nam dłonie,

kursie bitcoina, jaskółko, zgubiona komórko pamięci?

O Bitcoin exchange rate, Swallow, Lost memory cell
what desires sustain you, and what hand pushes you?

Swallow, Bitcoin exchange rate, semi-permeable membrane
between coin and hand, between whose faith

and whose desire will you steal? Non-existent swallow,
what eyes discern you, and what numbers will ensnare you

and stick to feathers like oil? where is the best perch
and water to quench thirst? in whose hands will you place your trust,

Bitcoin exchange rate, Swallow, Lost memory cells?

Bitcoinkoers, zwaluw, verloren geheugencel,
welke verlangens torsen je, welke hand drijft je?

zwaluw, bitcoinkoers, semipermeabel membraan
tussen munt en hand, tussen wiens wens

en wiens geloof sluip je naar binnen? onbestaande zwaluw,
welke ogen zullen je bedenken, en welke cijfers zullen je verstrengelen,

je veren besmeuren als mazout? voor wie, allerblindste stip,
de dorst, en voor wie het water? in welke handen zul je ons geloven,

bitcoinkoers, zwaluw, verloren geheugencel?

*Był jednak przebiegły,
Patrzył, jakby od razu rzeczy zmieniała pamięć.
Czesław Miłosz, Gdzie wschodzi słońce i kędy zapada*

(1)

Szklany był sierpień i ciepły był cyfrą obraną ze skóry
Przybierało powietrze Mówiłem: zobacz naprawdę

jesteśmy tym gdzie odmierza się miejsca języki i czasy
(o się nie pytaj to szkiełko metronom wielki jak kosmos

widzialny tylko przez chwilę i to dopiero jest faza)
I to dopiero jest fraza: metronom do pierwszej na świecie

syntetycznej elegii (i to dopiero jest faza)
Wracając: szklany był sierpień i leżeliśmy na dachu

patrzyliśmy w niebo liczyliśmy drony jak gwiazdy

(2)

Skąd Litwini wracali Z nocnej wracali najebki
(i bardzo wielki był żal nasz a Wilno smutnym jest miastem

i każdą składnię znaliśmy i smutne były inwersje)
Powoli robiło się wcześniej i przybierało powietrze

a Wilno było live streamem z nieistniejącej kultury
Poza tym: o czwartej nad ranem wszystkiego ale że nagle

poszukam WiFi i to Wilno zostanie remiksem wszystkiego
(na środku kurwa historii sieć powie cytatem z Keatsa

że tender is the night że Tender_is_the_night)

(3)

A także bałem się w tłumie ubrany w maskę człowieka
który w możliwym świecie wysadził w powietrze parlament

Długo myślałem o dronach (a przybierało powietrze
i krzyki): kiedyś każdemu jeden dyskretny metronom

drobne szkiełko na niebie które dokładnie wytoczy
kosmos widzialny już zawsze i tu domyka się f(r)aza

(byliśmy pierwszym na świecie live streamem z każdego atomu
najkrótszym remiksem wszystkiego Nie byliśmy jeszcze na pewno

pokoleniem graliśmy w grę grała w nas gra)

*He was cunning though,
And so attentive, it was like actual things were suddenly changed by memory.
Czesław Miłosz, Where the sun rises and when it falls*

(1)

August was glassy and warm as the number peeled from the skin
As it took to the air I Said: see we really

are where places, languages, and the times are measured
(don't ask, there's a glass metronome as big as the cosmos

visible for only a moment and that's just one phase)
And this is just a phrase: a metronome for the world's first

synthetic elegy (and that's just another phase)
To resume: August was glassy and we were lying on the roof

looking at the sky and counting all the drones like stars

(2)

Where did the Lithuanians come from they came out of the night
(and ours was a great grief for Wilno is a sad city

and we followed its syntax and all the inversions were sad)
It was slow waking up to the morning air

as if Wilno was a livestream from a vanished culture
But apart from that: at four in the morning there's everything at once

Just give me WiFi and Wilno turns into a remix of everything
(and in the middle of fucking history the network turns up this quote from Keats

that tender is the night that Tender_is_the_night)

(3)

In the crowd I was scared to wear the mask of the man
who blew up parliament in a parallel universe

I've been thinking about drones for a very long time (swallowing the air
and screaming): there should be a small personal metronome for everyone

and a small lens in the sky precisely marking out the cosmos
that is always visible and this is where this ph(r)ase comes to an end

(We were the world's first livestream from every single atom
and the tiniest remix of everything We were not yet a generation as such

but we were playing that game where the game was playing us)

*Hij was echter sluw,
Hij keek alsof het geheugen de dingen meteen veranderde.
Czesław Miłosz, Waar de zon opgaat en waar ze verzinkt*

(1)

Glazig was augustus en warm als een gevild cijfer
De lucht zette uit Ik zei: kijk nu echt

wij zijn dat waar je plaatsen talen en tijden meet
(vraag niet naar jezelf het is glas een metronoom zo groot als de kosmos

slechts even zichtbaar en het is slechts een fase)
En het is slechts een frase: een metronoom voor 's werelds eerste

synthetische elegie (en dat is slechts een fase)
Om terug te gaan: glazig was augustus en we lagen op het dak

we keken naar de hemel en telden drones als sterren

(2)

Vanwaar kwamen de Litouwers terug Van nachtelijk slempen kwamen ze terug
(en erg groot was onze weemoed en Vilnius is een trieste stad

en elke syntaxis kenden we en triest waren de inversies)
Langzaam werd het vroeg en de lucht zette uit

en Vilnius was een live stream van een onbestaande cultuur
Daarnaast: om vier uur 's ochtends van alles maar dat ik plots

wifi zou zoeken en dat Vilnius een remix zou worden van alles
(midden in het fucking verhaal zal het netwerk met een citaat van Keats zeggen

dat tender is the night dat Tender_is_the_night)

(3)

En ook was ik bang in de menigte gehuld in het masker van een man
die in een mogelijke wereld het parlement had opgeblazen

Ik heb lang nagedacht over drones (en de lucht zette uit
en het geschreeuw): eens voor elk een discrete metronoom

een fijn glas aan de hemel dat precies de kosmos
uitekent voor altijd zichtbaar en hier sluit zich de f(r)ase

(wij waren 's werelds eerste live stream van elk atoom
de kortste remix van alles We waren nog niet zeker

een generatie we speelden het spel het spel speelde ons)

RADOSŁAW JURCZAK

This chapbook is published by Poetry International
in collaboration with Versopolis.

This project has been funded with support from the European Union. This publication
reflects the views only of the author, and the European Union cannot be held responsible
for any use which may be made of the information contained therein.

© Original poems: Radosław Jurczak
© Translation into English: Roderick Mengham
© Translation into Dutch: Kris Van Heuckelom

No part of this book may be produced in any form, by print, photoprint, microfilm or
any other means, without written permission from Stichting Poetry International.

Graphic design: stof rotterdam
Print: Efficienta
Photo: Wieńczysław Dębiński

ISBN 9789072546371

Stichting Poetry International
Westersingel 16, 3014 GN Rotterdam
The Netherlands



Co-funded by
the European Union

WALDORF JURCZAK

This booklet is offered **free of charge**
by Poetry International and Versopolis
with support from the European Union.